



sendecki

pół

Marcin Sendeck

Pół

Biuro Literackie ♦ Wrocław 2010

P O E Z J E 5 2

MARCIN SENDECKI: *Pół*

PROJEKT OKŁADKI • Władysław Buchner według pomysłu autora

PROJEKT TYPOGRAFICZNY • Artur Burszta

SKŁAD • Nina Łupińska

KOREKTA • Anna Krzywania

DRUK • Drukarnia Wydawnictw Naukowych, Łódź

WYDANE PRZY WSPARCIU • Miasta Wrocław
i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu

Copyright © by Marcin Sendeki

Copyright © by Biuro Literackie, 2010

BIURO LITERACKIE

ul. Przejście Garncarskie 2, 50-107 Wrocław

tel. 71 346 01 42, poczta@biuroliterackie.pl

www.biuroliterackie.pl

ISBN 978-83-62006-77-9

Mordercy winni nosić ubiór czarny przez całe życie;
będą karani śmiercią za zrzucenie tego ubrania.

SAINT-JUST

[Jedna]

Jedna długa linijka
Na podporządkowaniu najkrótsza linijka
Skrót w odwodzie

Ściek z zorzy
Trzecia kwadra
Nów
Wszystko

Takeśmy
pletli

Link między dawnymi a nowymi laty

Onegdaj
Wietrznie
W słońcu
W śnieżnym
zmerzchu
W słońcu
Dopokąd

Po pierwsze
Po zygzak potu
Po skan

Na wylot
Na wyrost
Na śmieć

Duchu Święty, gołębico, zleć!
Duchu Święty, nad tą pieśnią świeć

Jet lag

wądoł
jar

pól

[Uliczne]

Perfumy się nosi
Budżet się spożywa

NA KAŻDEJ STACJI JEST ŻÓŁTY TELEFON ALARMOWY
W KAŻDYM WAGONIE JEST PRZYCISK ALARMOWY a

zjadłabyś spalonego banana?
Z całych sił Co uliczne na nice

Drobne światło Wenus Żmij
w pudełku Bezwiedne

rekreacja odgrzeb odwróć
GŁOWĘ Masz numer?

emulsję na palcach? To srebro
Ten bit Czy jak to się z tym

wchodzi NIEPOPRAWNIE
Bez blind Binduga

cierpliwa czekajmy POGODY
Pachnie slotą MUS zrobić zapis DUCHU

święty zawczasu palce i usta i srom w jeden piksel i
BEZ słów na ząb

gruntuje DYWIDENDA
z ruin CHODZONY można mieć

orzeczenie z tańca Bity niżkuje
na GIEŁDZIE nie pojedzie

dalej niż za próg ŚREDNIK w innym
stanie o KTÓRYM się nie chce

wiedzieć a JEST kłamcie TAKSÓWKO
opiewać szlochać opiewać słodkie

PALCE z atlasu Wrony sroki gawrony
kawki gołębie wróble Śmiem sądzić

z głosu BŁĘDNE rano
z ruin Miało być coś ładnego

nie znalazłem niczego ładnego WŚRÓD ruin

[Krom]

Od progu zstąp Hurmą w dół guzik haftka zapinka sprzączka kolczyk i klips
Ten błyszczący chciałbym pobrać do ust en gros Na wybuchowy indeks
plwa kram Swąd zakłada dym co nas odłoży ad acta jak dobra pani wek
na zapomnienie w ciemność sklepu z duszą na ramieniu bo tak
powiedział horoskop Uniewinniona bo schowała też haftkę i klips

Na sprzeczne rojenia tłum Na tłumne przecznice rój pikuje en masse
Wesoły klip z tego bez trzech zdań wyprawimy na płask
z lirą w herbie Głęboko na wokandzie elizejski konkurs

Trwa dzień po dniu co do dnia aż

po smoczy ząb Selene Przez szkło Black out Helikopter tnie niebo świeci
się To samo i zimno Innych piekło na wskroś Nie zjeść wyjść zapalić
oddać się w pacht i zagrać ogony przy niebaczny brzasku Dość
na tym Scena przy strumieniu outdoors w wirze spalin To powiedział horoskop

Mało co słyszałem

Metaliczna szarość
w blasku twoich powiek

[Jętki]

Zamieniłem wydrę na harfę
Zamieniłem sutek na klips
Lirę wzięli ludzie z lombardu

Noworoczna melodia, czerwonogwardyjcy

Szaszką ściąć klips i wybać
Nie wszystko zło co się świeci

Jeniec testuje nowoczesny ambulans

Jętki z kory Niemal niezniszczalne

[Dobre]

Dobre metro.

Tyle zdań, które trzeba by zacząć od najgorsze jest to.

Koleżeństwu zamarzył się lot na oparach.

Korpus poszedł pod zgniatacz.

Ości.

Dobre metro

z ości.

Zanim zmieni się światło, spojrzeć w prawo.

Skręcić w lewo na plac.

Bo bez dwóch nie byłoby trzech, ani trzech bez dwóch, i tak jest.

To jest początek, środek i koniec przykazań zakonu.

[Papierowe]

rozsypany cukier smużka soli flan

wsłuchać się

wzrok schodzi z toru na dewocjonia
nikły ruch warg rysa na paznokciu
gęsia skórka zaraz za nadgarstkiem

w pustym pudełku prześwietlony film 17 DIN
w pustym kartonie papierowe kwiaty

[Warszawianka]

więźnie.
Feeria tamtych miast
z korespondencji.
Eksterioryzować

Chromać na umyśle Wziąć słowa skądkolwiek
[bądź] Tronuje eon stypendialny i konferencyjny
[bądź]

oślepy [nit rów kwarc pół szton lit lód booze
]
taje
w ustach

bądź

[Wro]

Dzień zatańczył i uświerkł
grubo tęsknić
polecić testamentowo
stukot wryty w krew
do odegrania

pierwsze słońce
łyk kęs peron

paraferalia

a gdy będziem zasypiali
niech cię wszelki żywioł chwali

fabryki popioły parcele

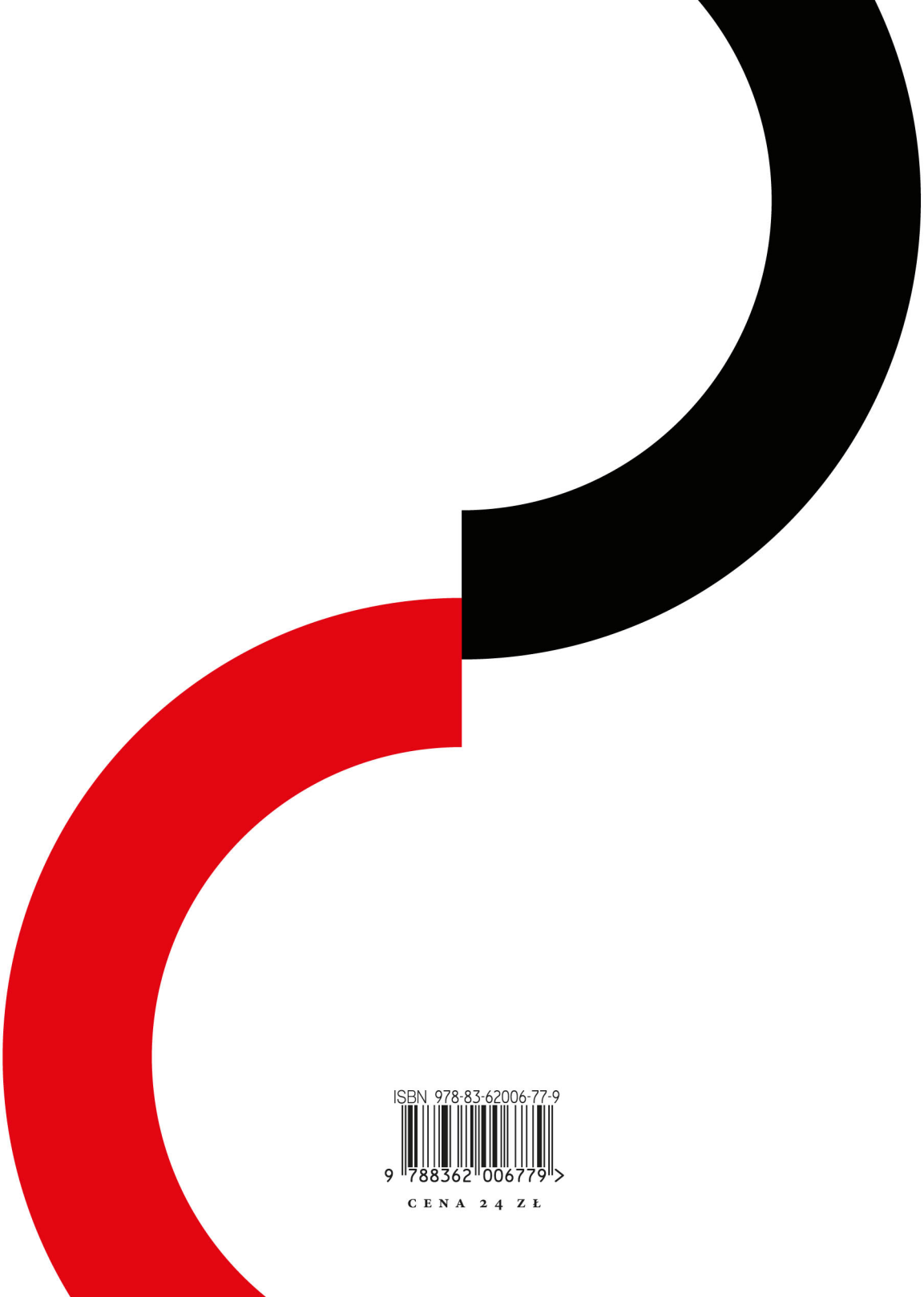
Spis

| | |
|------------------|----|
| [Lobelia] | 7 |
| [Jedna] | 8 |
| [Druga poprawka] | 10 |
| [Panel] | 12 |
| [Czerw] | 13 |
| [Sło] | 14 |
| [Dukt] | 15 |
| [Zbić] | 16 |
| [Uliczne] | 17 |
| [Krom] | 19 |
| [Jętki] | 20 |
| [Sześć] | 21 |
| [Nit] | 22 |
| [Noce] | 23 |
| [I] | 27 |
| [Gruz] | 28 |
| [Drób] | 29 |
| [Recykling] | 31 |
| [Ile] | 32 |
| [Tamto] | 33 |
| [Your Name Here] | 34 |
| [Zszyć] | 35 |
| [Nad] | 36 |
| [Dobre] | 37 |

| | |
|-----------------|----|
| [Papierowe] | 38 |
| [Ramowy] | 39 |
| [Ca] | 40 |
| [Powierzchnowa] | 42 |
| [Wrzący] | 43 |
| [Fabryczne] | 44 |
| [Sty] | 45 |
| [Wróbel] | 46 |
| [Adam Aston] | 47 |
| [Warszawianka] | 48 |
| [Tu ziemski] | 49 |
| [Obłok] | 50 |
| [Odtąd] | 51 |
| [Jedno] | 52 |
| [Spa] | 53 |
| [Wysoki] | 54 |
| [Zimowy] | 55 |
| [Wro] | 56 |
| [Ce] | 57 |
| [So] | 58 |
| [] | 59 |

Książka dostępna w księgarni





ISBN 978-83-62006-77-9



9 788362 006779 >

CENA 24 ZŁ